



fot. Wielki Piec Hutniczy



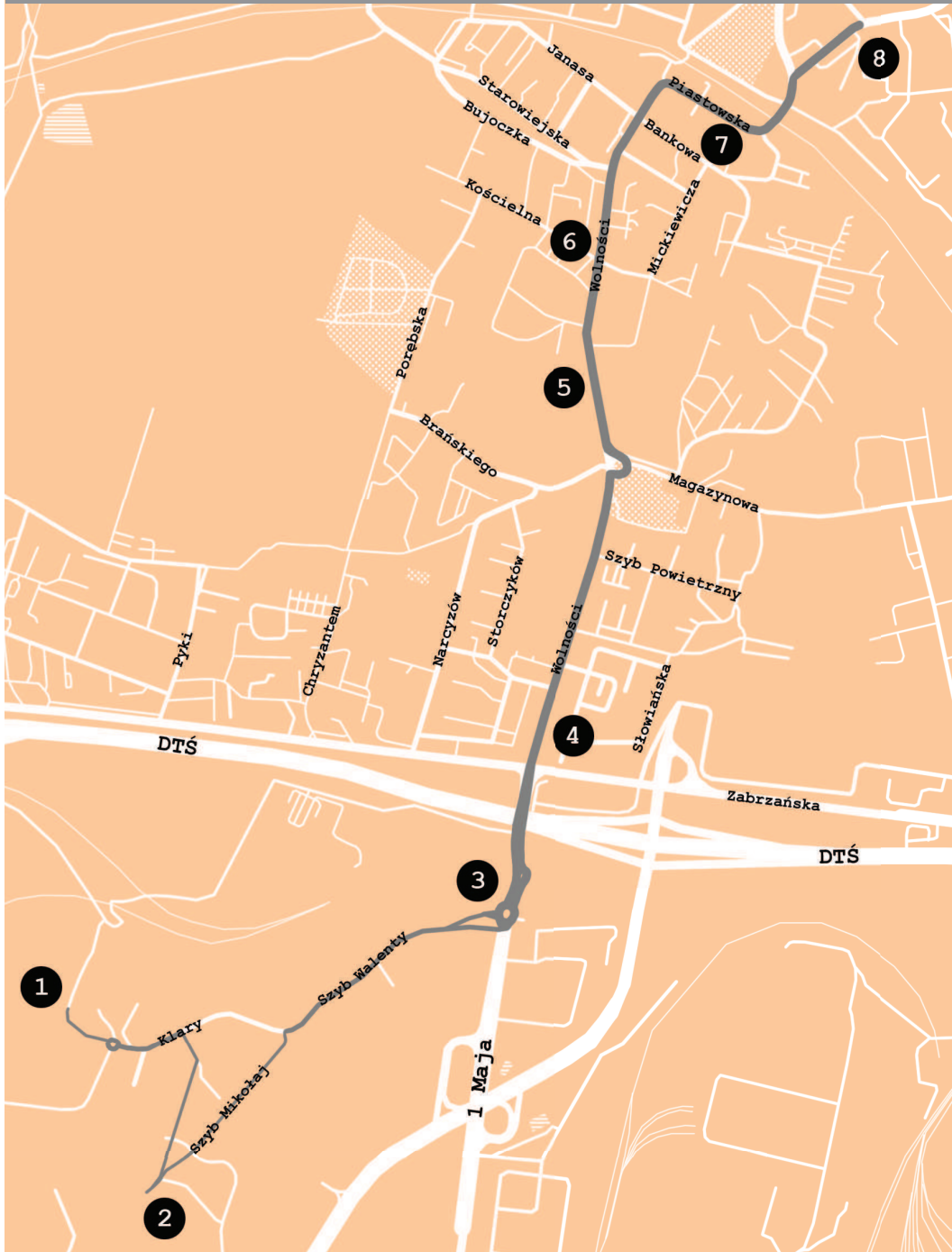
## Rudzki industrial

Wydarzeniem kluczowym dla rozwoju przemysłu na terenie całego Górnego Śląska było powołanie Wyższego Urzędu Górniczego z siedzibą we Wrocławiu, na czele którego w 1779 roku stanął Wilhelm Friedrich von Reden. Dzięki jego zaangażowaniu w kwestię rozwoju przemysłu na Górnym Śląsku zaczęto sprowadzać nowe technologie, maszyny oraz wykwalifikowaną kadrę. Również okoliczne rody magnackie zobaczyły w industrializacji regionu szansę na pomnożenie swoich majątków. Wobec powyższego teren Górnego Śląska zaczął w szybkim tempie pokrywać się zakładami przemysłowymi, wśród których najliczniejsze były kopalnie węgla

kamiennego. Nie inaczej było w przypadku Rudy Śląskiej, gdzie od początku XIX wieku możemy zaobserwować silną industrializację praktycznie wszystkich wchodzących w skład miasta dzielnic.

Większość kopalń i hut podlegała licznym zmianom organizacyjnym. Z tego powodu nie sposób wymienić wszystkich zakładów funkcjonujących na obszarze miasta na przestrzeni 200 lat. Poniżej zaproponowane trasy spacerowe pozwalają na poznanie najważniejszych obiektów industrialnych z terenu dzisiejszej Rudy Śląskiej.





## Rudzkie zakłady przemysłowe



### 1. Szyb „Klara”

Spacer zaczynamy przy ul. Szyb Walenty. Znajdujemy się na terenach przemysłowych, gdzie niegdyś umiejscowiony był trzon zakładów rodziny Ballestremów (kopalnia, elektrownia, cegielnia, koksownia). Pierwszym etapem wędrowki



są zabudowania po szybie wydobywczym „Klara”. Uruchomiono go w 1860 roku przy ówczesnej kopalni „Wolfgang”. W wyniku konsolidacji i późniejszych zmian stanowiła ona później część jednego z największych i najstarszych zakładów wydobywczych na Śląsku - kopalni „Wawel”, zamkniętej w 1997 roku.

### 2. Szyb „Mikołaj”

Kierujemy się ulicą Szyb Walenty na wschód, przy parkingu skręcamy w lewo, aż dochodzimy do bram elektrowni oraz szybu „Mikołaj”. Zakład energetyczny znajdujący się po lewej stronie, został zainicjowany w 1912 roku. Nieco w głębi, po prawej, widzimy zabudowania po uruchomionym w 1913 roku szybie. W tle znajduje się budynek nadszypia i zachowana wieża wyciągowa. W sąsiadującym z nim budynku maszynowni zachowała się maszyna wyciągowa szybu z kołem zamachowym wraz z elementami systemu napędowego i przetwornicami.



### 3. Koksownia i cegielnia

Wracamy na ulicę Szyb Walenty i kierujemy się do ulicy 1 Maja. Warto wspomnieć, że na terenie, który przemierzamy, znajdowała się kiedyś największa na Górnym Śląsku koksownia, wybudowana w 1913 roku. Od 1932 roku dyrektorem tego zakładu był profesor Błażej Roga. Prowadząc doświadczenia w rudzkiej koksowni opracował on metodę oznaczania zdolności spiekania węgla, która stosowana potem zarówno w kraju, jak i za granicą. Do dzisiaj wskaźnik ten nosi nazwę liczby Rogi. Przy ulicy 1 Maja, w miejscu, gdzie obecnie znajdują się ronda turbinowe oraz budynek supermarketu, istniała kiedyś jedna z najstarszych cegielni na Górnym Śląsku. Została założona przez rodzinę Ballestremów w 1817 roku pod nazwą „Carl Emanuel Ziegelei”. Z wyprodukowanych tu cegieł wybudowano praktycznie wszystkie zakłady przemysłowe, osiedla i budynki użyteczności publicznej, które powstały w okolicy.

### 4. Kolonia „Carl Emanuel”

Przy skrzyżowaniu ulicy 1 Maja z ulicą Zabrzańską znajduje się kolonia robotnicza „Carl Emanuel”. Architektem odpowiedzialnym za projekt obiektów powstałych po 1909 roku jest Hans von Poellnitz, ściśle współpracujący z fundatorami - rodziną Ballestremów. Ostatni etap rozbudowy osiedla to lata 1918-1922. Szczególnie malowniczo prezentuje się narożny budynek, z nieszablonowo opracowaną klatką schodową w formie półbaszty. W dziedzińcu pomiędzy domami zachowany został



jeden z historycznych budynków gospodarczych, które niegdyś zajmowały całą tę przestrzeń.

### 5. Symboliczny wagonik

Kierujemy się ulicą Wolności na północ. Po kilkuminutowym spacerze docieramy do niewielkiego skweru z niezwyklej pomnikiem w kształcie kopalnianego wagonika. To symboliczny obiekt, który według tradycji wyjechał z ostatnią partią urobku z rudzkiej kopalni „Wawel”, jednej z najstarszych kopalni węgla kamiennego w Europie.

### 6. „Kościelna-Staszica”

Nadal idziemy na północ i po chwili docieramy do zabudowań kolonii robotniczej „Kościelna-Staszica”. Rozciągają się one po naszej prawej i lewej stronie. Kolonia powstawała w kilku etapach w latach 1910-1922 i przeznaczona była dla pracowników kopalń należących do rodziny Ballestremów. Autorem projektów był Hans von Poellnitz. Kompleks mieszkaniowy został zlokalizowany na obszarze pomiędzy kościołem



pw. Matki Bożej Różańcowej oraz szkołą średnią przy ul. A. Mickiewicza. Pomimo budowy w kilku etapach, budynki wchodzące w skład kolonii tworzą jednolitą całość, zarówno pod względem urbanistycznym, jak i architektonicznym.

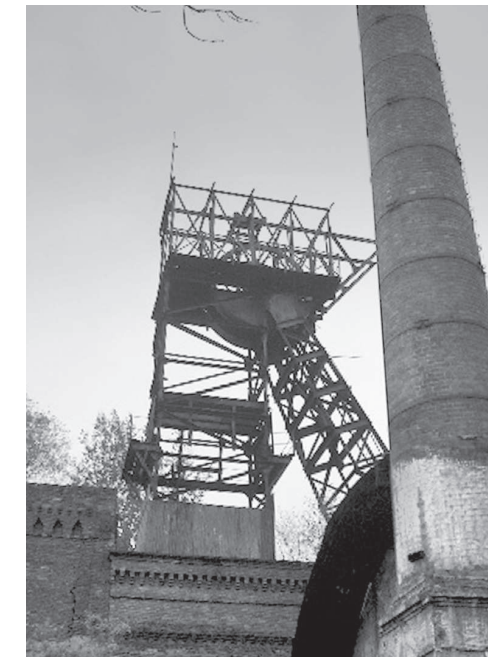
### 7. Fabryka margaryny

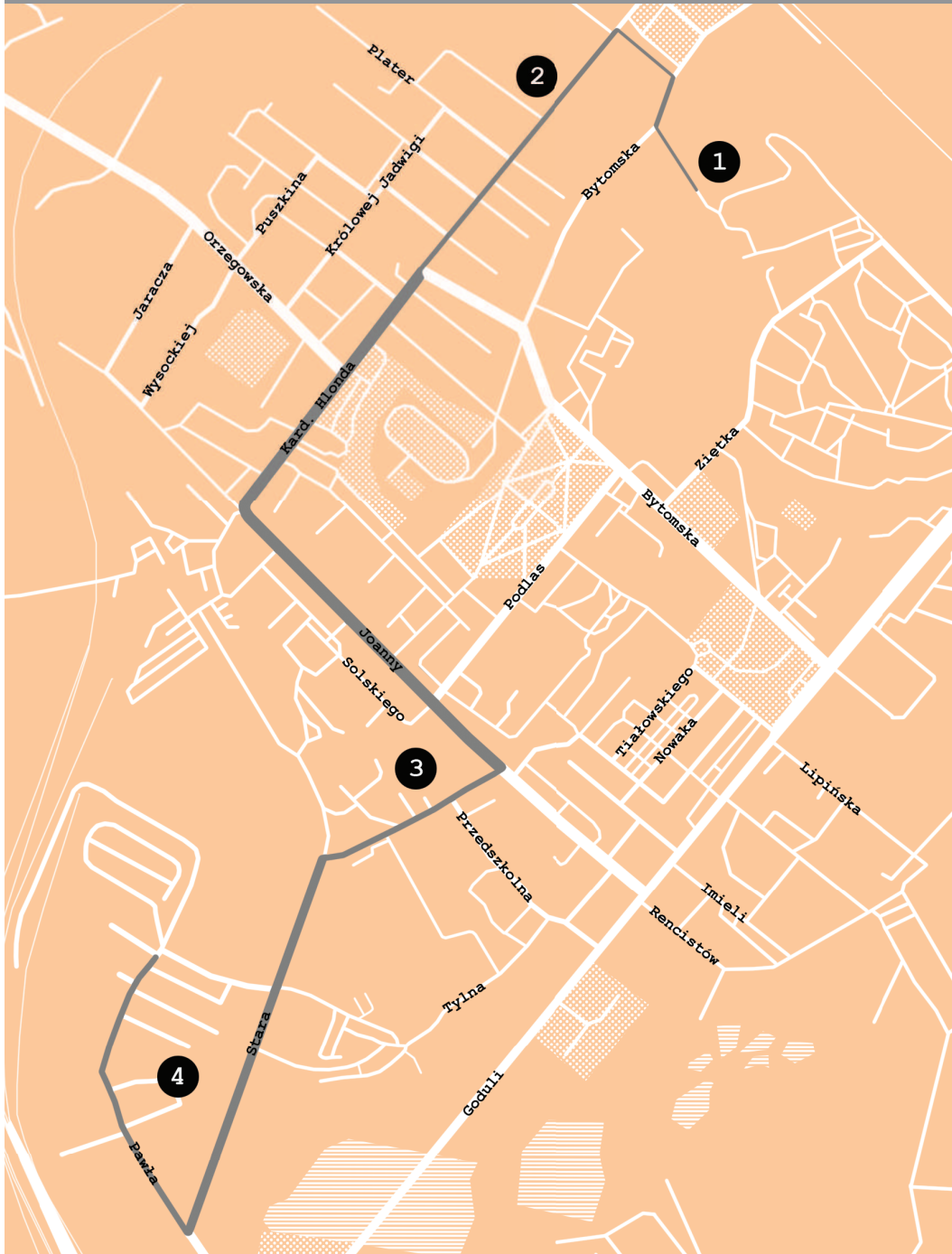
Nadal idziemy ulicą Wolności do skrzyżowania z ulicą Piastowska. Po prawej stronie widzimy monumentalny gmach dawnej fabryki margaryny. Ten potężny budynek został rozbudowany dla zakładów Fett und Margarinewerke w 1923 roku na bazie dawnej rzeźni.

### 8. Szyb „Franciszek”

Idziemy ulicą Piastowska. Przechodzimy pod wiaduktem kolejowym i zaraz za nim skręcamy w prawo. Wchodzimy na teren dawnego szybu „Franciszek”, należącego do dawnej kopalni „Brandenburg”. Wydrążono go w 1857 roku i wyposażono w maszynę parową oraz urządzenia umożliwiające załadunek węgla bezpośrednio do wagonów kolejowych. Oprócz nadszypia z wieżą wyciągową zachował się, znajdujący się naprzeciw, budynek straży

pożarnej. Ten ostatni jest szczególnie wart uwagi, przez wzgląd na wieżę obserwacyjną umieszczoną w jednym z narożników. Posiada ona ciekawe historyzujące dekoracje. W latach 30-tych XX wieku obszar szybu włączono do skonsolidowanej wówczas kopalni „Walenty-Wawel”. W tym miejscu kończymy nasz spacer. Wytrwali mogą poeksplorować teren wokół szybu. Jeśli skierujemy się leśną dróżką na wschód, dojdziemy do budynku mieszkalnego przy ulicy Szyb Bartosza. Po drodze miniemy również szczątki dawnych zabudowań kopalnianych, m.in. szybów wydobywczych - „Johann” i „Baptist”.





## Wokół koksu, cynku i węgla

### 1. Kopalnia „Karol”

Historia działającej do lat 70-tych XX wieku kopalni „Karol” jest częściowo związana z postacią Karola Goduli. Jak zostało wspomniane, Godula gromadził różne włości, aby tworzyć na ich terenie zakłady przemysłowe. Nie inaczej było z wykupionym w 1826 roku Orzegowem, gdzie dwa lata później uruchomił pierwszą własną kopalnię węgla kamiennego „Orzegów”. Jako samodzielny zakład działała ona do 1878 roku, gdy włączono ją do kopalni „Paulus-Hohenzollern”. Kiedy po plebiscycie z 1921 roku

nastąpił podział Górnego Śląska, kopalnię tę podzielono na cztery nowe zakłady - „Paweł”, „Gotthard”, „Hohenzollern” i „Grafin Johanna”. „Gotthard”, z głównym szybem wydobywczym o tej samej nazwie (w języku polskim obowiązywała nazwa „Jurand”), stała się podwaliną dla późniejszej kopalni „Karol”, której ostatnie zabudowania możemy właśnie oglądać. Zaraz przy budynku zlokalizowanym pod adresem Kopalnia Karol 2 znajduje się historyczne wejście na teren zakładu. Dalej widzimy nieliczne zachowane obiekty zakładowe. Część z nich została przebudowana i zmieniła sposób użytkowania. W jednej z hal ustawiona jest zabytkowa parowa maszyna wyciągowa „Jurand”, zainstalowana tam w 1886 roku.

### 2. Koksownia „Orzegów”

Wracamy na ulicę Orzegowską i kierujemy się na wschód, dochodzimy do jej końca i skręcamy w lewo w ulicę kard. A. Hłonda. Idziemy na północ w dół ulicy Hłonda. Za budynkiem o numerze 45 skręcamy w lewo i wchodzimy na teren dawnej koksowni „Orzegów”. Została ona założona w 1903 roku w następstwie odkrycia





w sąsiadującej kopalni „Gotthard” (później „Karol”) węgla koksującego. W wyniku obróbki cieplnej takiego węgla powstaje koks - produkt o lepszych parametrach spalania niż węgiel kamienny, stosowany głównie w hutnictwie. Koksownia należała do Górnośląskich Zakładów Koksowniczych i Fabryk Chemicznych w Zabrzu. Wyłączono ją z funkcjonowania w roku 1976. Zachowana część zakładu składa się z budynku wieży węglowej, cylindrycznego zbiornika smoły oraz ciągu komór pierwszej baterii koksowniczej wraz z drogą dojazdową. Jest to ostatni a zarazem najstarszy tego typu obiekt na terenie naszego kraju, będący świadectwem rozwoju technologicznego przeróbki węgla kamiennego. Od 2018 roku trwają prace, związane z rekultywacją

tego obszaru, współfinansowane ze środków europejskich.

### 3. Huta Karola Goduli

Wracamy na ulicę kard. A. Hłonda i idziemy nią aż do skrzyżowania z ulicą Joanny, skręcamy w lewo, a za budynkiem szkoły skręcamy w prawo w ulicę Stara. Stanowiła ona początek osady godulskiej, tutaj bowiem w 1855 roku uruchomiono hutę cynku „Godulahütte”. Wokół zakładu wkrótce powstały baraki dla robotników, które w miarę upływu lat przebudowywano na murowane domy. Po prawej



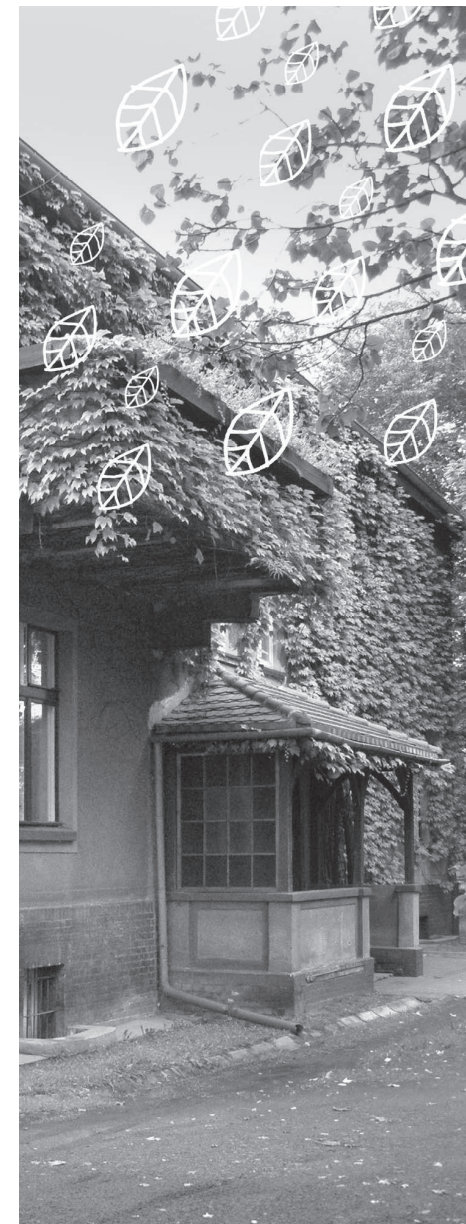
stronie pod numerem 2 znajduje się budynek dawnego zarządu huty cynku, a dalej część zachowanej zabudowy mieszkaniowej. Inicjatorem zakładania rudzkiej cynkowni był przemysłowiec Karol Godula. To dzięki jego namowom rodzina Ballestremów uruchomiła pierwszą na tych terenach hutę cynku „Karol”. Godula również planował budowę cynkowni. Zamierzenia te przerwała jego śmierć w 1848

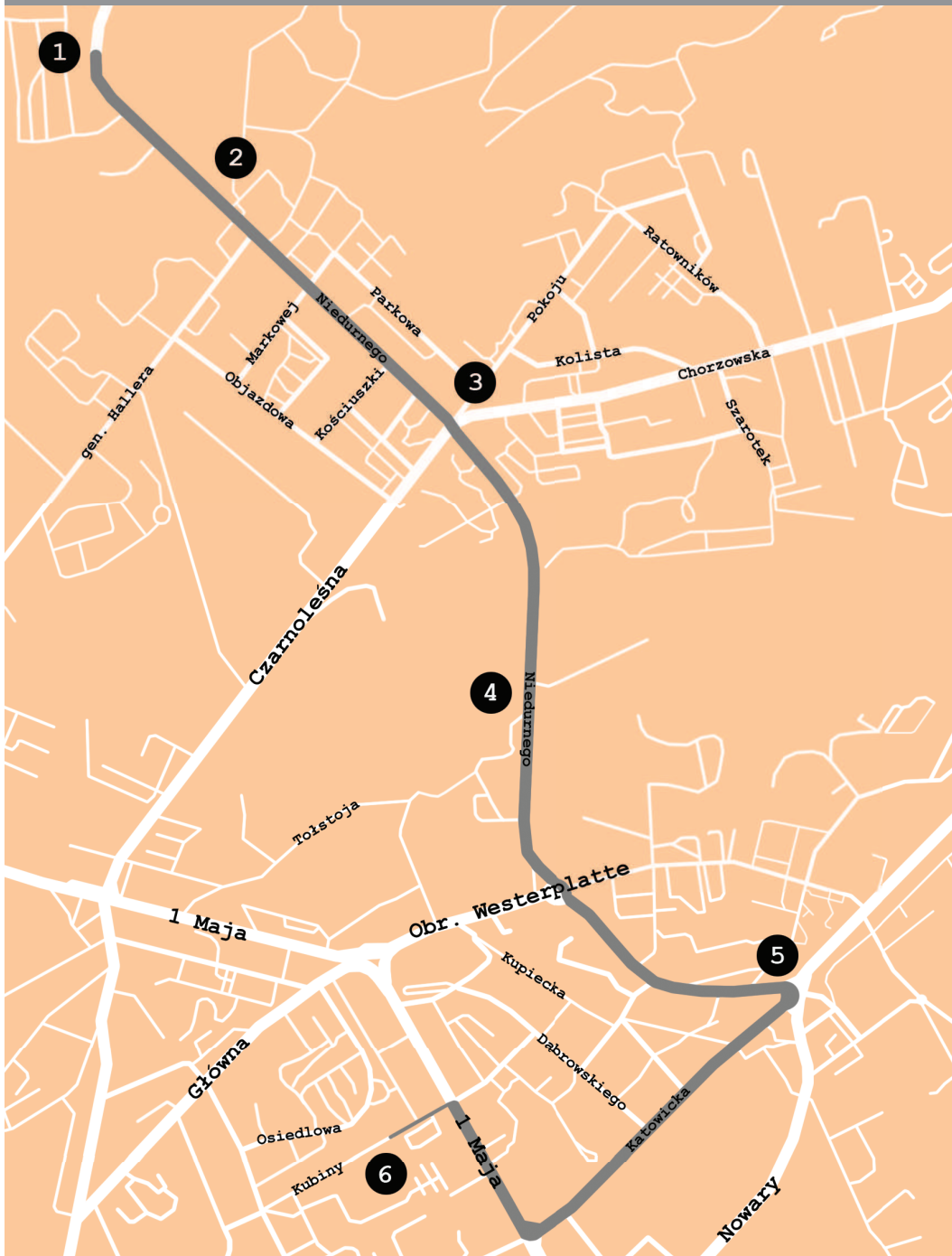


roku. Prace nad powołaniem zakładu do życia dokończył jego radca prawny - Ludwik Scheffer.

### 4. Kopalnia „Paweł”

Ruszamy na południe ulicą Stara. Po dłuższym marszu docieramy do jej połączenia z ulicą Pawła. Skręcamy w prawo i znajdujemy się na terenie nadanej w 1842 roku kopalni „Paulus”. Jej główne szyby wydobywcze to „Godulla” (późniejszy „Paweł I”), „Schafgotsch” („Paweł II”) oraz „Zofia” (położona na terenie zwanym potocznie „Starą Maszyną”). W pobliżu kopalni w latach 1890-1900 oraz 1910-1920 wybudowano domy przeznaczone dla jej pracowników. Zaraz przy skrzyżowaniu z ulicą Starą widzimy niewielki jednokondygnacyjny budynek z cegły - to dawna brama do kopalni. Po drugiej stronie ulicy stoi z kolei nieduży cylindryczny obiekt - jest to mini bunkier, przewidziany najprawdopodobniej dla obrońców zakładu. Można przypuszczać, że został wybudowany tuż przed lub w trakcie II wojny światowej. Idziemy dalej ulicą Pawła, po obu stronach drogi znajdują się zabudowania należące kiedyś do kopalni. Niektóre zachowały swoją historyczną formę, inne przerobiono, otynkowano lub zupełnie zatracono ich pierwotny charakter. Kopalnia „Paweł” funkcjonowała samodzielnie do 1971 roku, kiedy to została połączona ze znajdującą się na terenie dzielnicy Ruda kopalnią „Wawel”. W tym miejscu kończymy spacer.





## Kopalnie, huty i ich zaplecze

### 1. Osiedle „Kaufhaus”

Pierwszym przystankiem w naszej wędrowce jest osiedle robotnicze „Kaufhaus”, wybudowane dla pracowników znajdującej się naprzeciw huty „Pokój”. Osiedle powsta-



wało etapami w latach 1854-1924. Swoją nazwę zawdzięcza znajdującemu się przy ul. P. Niedurnego 99 budynkowi domu towarowego (z niemieckiego Kaufhaus). Wzniesiono go w 1904 roku w stylu wczesnego modernizmu. Stanowi on jeden z pierwszych domów towarowych na terenie Europy. W ramach zwiedzania warto zajrzeć na ulicę Podgórze. Wybudowane tutaj domy powstały w latach 1903-04 i posiadają interesującą dekorację architektoniczną. Pięknie prezentuje się również ciąg kamienic ulokowanych wzdłuż krzywej ulicy P. Niedurnego.

### 2. Huta „Pokój”

Naprzeciw osiedla „Kaufhaus”, po drugiej stronie ulicy Niedurnego, znajdują się zabudowania huty „Pokój”. Została założona w 1840 roku przez kupców Dawida Löwenfelda, Moritza Friedländera i Szymona Löwi pod nazwą „Friedens Eisenhütte”. Dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa sprawił, że wkrótce stało się ono największym tego typu zakładem w okolicy. W 1871 roku huta została przejęta przez koncern „Oberbedarf” („Oberschelsische Eisenbahn Bedarfs Aktien Gesellschaft”), powiązany z rodziną Ballestremów. W 1907 roku zakład posiadał już 6 wielkich pieców. To w tym miejscu Tadeusz Sendzimir uruchomił pierwszą walcarkę blachy na zimno swojego pomysłu. Innowacyjność opracowanego przez niego procesu polegała na walcowaniu blachy z równoczesnym jej rozciąganiem. Pomysł Sendzimira przyjął się na całym świecie, wynalazcy przyniósł sławę i umożliwił błyskotliwą karierę. W latach powojennych nowobytomska huta była największym zakładem metalurgicznym w Polsce. Warto zwrócić uwagę na znajdujący się tuż przy wiadukcie budynek portierni tzw.

bramy II. Wybudowano ją w 1908 roku, w czasach świetności huty. Kolejnym obiektem, obok którego nie sposób przejść obojętnie, jest tzw. Wielki Piec. Znajduje się on w narożniku zakładu, tuż przy głównym wejściu. Został on wybudowany w 1968 roku. Aby nie przerywać procesów produkcji, piec wzniesiono obok jego poprzednika. W obecną lokalizację przeniesiono ukończone urządzenie. Moment przesuwania pieca uwieczniła nawet Polska Kronika Filmowa. Obiekt wygaszono w 2005 roku. Do dziś zachowała się cała jego konstrukcja. Stanowi on jeden z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu miasta. Jest jedynym tego typu zachowanym obiektem na terenie całego województwa śląskiego.

### 3. Wieża wodna

U zbiegu ulicy P. Niedurnego z ulicami Czarnoleśna, Pokoju i Chorzowską znajduje się wysoki budynek wieży wodnej. Została ona wzniesiona na początku XX wieku w celu zapewnienia wody zlokalizowanym w sąsiedztwie osiedlom.



W górnej kondygnacji znajduje się zbiornik na wodę o pojemności 600 m sześciennych.

### 4. Kopalnia „Pokój”

Zmierzamy ulicą P. Niedurnego w kierunku południowym. Za ostatnimi domami mieszkalnymi rozpoczyna się teren kopalni „Pokój”. Zakład założono w 1902 roku z połączenia trzech pól wydobywczych - „Friedrich Wilhelm”, „Saara I” i „Eintracht”. Głównymi szymbami były wówczas drażone od 1899 roku szyby „Anna” i „Maria”,



które nie przetrwały do dnia dzisiejszego. Kopalnia należała do spółki „Oberbedarf”, związanej z rodziną Ballestremów. W 1931 roku przeszła do Rudzkiego Gwarectwa Węglowego. Powiększono ją w 1968 roku poprzez przyłączenie pobliskiej kopalni „Wanda-Lech”, a w roku 1995 scaloną ją z likwidowaną wówczas kopalnią „Wawel”. Nad całością zakładu góruje betonowy szymb „Wanda”.

### 5. Szyb „Andrzej”

Mijamy zabudowania kopalni „Pokój” i wchodzimy w ulicę Odrodzenia. Kierujemy się nią aż do wysokości przystanku tramwajowo-autobusowego Wirek-Odrodzenia. Skręcamy w lewo i dochodzimy do Szybu „Andrzej”. Wydrażono go ok. 1870 roku jako szyb wydobywczy kopalni „Gottessegen” (później „Błogosławieństwo Boże”). Pierwotnie wieża była budowlą w zwartym kompleksie głównych obiektów produkcyjnych kopalni - przylegała do niej maszynownia i sortownia. Dawna nazwa szybu - „Achenborn” - wzięła się od nazwiska dyrektora kopalni - Adolfa Achenborna. Szyb pracował do końca lat 60-tych XX wieku.

### 6. Kolonia „Ficinus”

Wracamy na ulicę Odrodzenia, by skrócić w ulicę Katowicką, a potem w prawo - w 1 Maja. Po chwili marszu docieramy do zabudowań kolonii robotniczej „Ficinus”. To zespół 16 budynków ulokowanych wzdłuż ulicy P. Kubiny, wzniesionych w latach 1860-67 dla robotników kopalni „Gottessegen”. Składa się ze skromnych, dwukondygnacyjnych domów, uzupełnionych w drugiej linii zabudowy o obiekty gospodarcze.



Budynki wymurowano z naturalnego kamienia - piaskowca, co stanowi rzadkość na terenie Górnego Śląska. Kolonia znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa śląskiego, a w czerwcu każdego roku na jej terenie odbywa się Industriada.



## Kopalnia Bielszowice

### 1. Dawna dyrekcja

Spacer rozpoczynamy w centrum dzielnicy Bielszowice przy ulicy E. Kokota. Naprzeciw bramy do kopalni, znajduje się budynek dawnej dyrekcji tego zakładu (Kokota 168). To trzykondygnacyjny masywny obiekt o wyjątkowo ciekawym portalu. Jest on zwieńczony tympanonem w formie wklęsło-wypukłego łuku, którego pole wypełniono wywodzącym się z baroku ornamentem chrząstkowo - małżowinowym. Aby podkreślić dekoracyjny charakter portalu wysunięto go delikatnie względem lica muru i wykończono u samej góry trójkątnym naczółkiem. W jego centrum umieszczona została płaskorzeźba, przedstawiająca symbole górnictwa.

### 2. Kopalnia Bielszowice

Naprzeciw budynku dawnej dyrekcji znajdują się zabudowania Kopalni Węgla Kamiennego „Ruda” (wcześniej „Bielszowice”). Zakład ten został wybudowany w latach 1896-1904 przez skarż państwa pruskiego. W jego skład wchodziły wówczas obszary kopalni „Guido” i „Gewalt” oraz liczne pola górnicze, m.in. „Królowa Luiza”. Po uruchomieniu kopalnia posiadała

pełną infrastrukturę oraz dwa działające szyby. Gdy w 1922 roku nastąpił podział Górnego Śląska, od kopalni odłączono szyby znajdujące się na terenie Niemiec. Reszta zakładu została przekazana w dzierżawę polsko-francuskiej



spółce „Skarboferm”. Warto wspomnieć, że powstała ona na mocy porozumienia, które obligowało stronę francuską do wsparcia finansowego wojny polsko-bolszewickiej oraz poparcia Rzeczypospolitej w kwestii przyłączenia Górnego Śląska. W zamian za to Polacy zadeklarowali się eksploatować górnośląskie złoża węgla kamiennego na spółkę z Francuzami. Po wybuchu II wojny światowej kopalnia znów znalazła się pod



jurysdykcją Niemiec i zmieniała nazwę na „Rheinbabenschächte”. W 1976 roku połączono „Bielszowice” z kopalnią „Zabrze” w jedno przedsiębiorstwo o nazwie „Zabrze”. Taki obrót spraw nie podołał się górnikom, którzy w ramach strajku w 1983 roku zażądali zmiany nazwy na „Zabrze-Bielszowice”. W 1997 roku, po likwidacji zabrskiego fragmentu kopalni, wrócono do nazwy „Bielszowice”. Obecne wydobywanie prowadzone jest na terenie trzech miast - Rudy Śląskiej, Zabrze i Mikołowa. Kopalnia posiada aktualnie osiem szybów, w tym trzy wentylacyjne, dwa wydobywcze i trzy materiałowe. Najciekawszym i najcenniejszym budynkiem na jej terenie jest znajdujący się naprzeciw wejścia głównego gmach sali zbornej, łaźni i szatni łańcuskowej. Wzniesiony w latach 1905-1906 obiekt został zaprojektowany przez budowniczego królewskiego Hemmana. Charakterystycznym elementem jest wieża zegarowa przykryta spłaszczonym hełmem opartym o ośmioboczną podstawę. Wewnątrz budynku zachowała się piękna drewniana boazeria z motywem dębowych liści i rozbudowaną emporą. Ciekawy wizualnie jest również masywny budynek ciepłowni, zlokalizowany tuż przy ulicy E. Kokota na wschód od sali zbornej. Jego prosta tynkowa elewacja zyskała niesamowity nowoczesny wygląd poprzez dzielące ją długie pasy niewielkich okienek. W tle możemy zauważyć kopalniane szyby - najstarsze z nich to te, które mają widoczne koła zamachowe. Sylwetka bielszowickiego zakładu to jeden z najbardziej charakterystycznych elementów pejzażu Rudy Śląskiej.

Jest ona doskonale widoczna z biegnącej nieopodal autostrady A4.

### 3. Osiedle robotnicze

Sprzed zabudowań związanych z kopalnią kierujemy się w stronę ulicy ks. J. Niedzieli i podążamy



nią aż do skrzyżowania z ulicą Na Piaski. Tutaj po naszej prawej stronie umiejscowione jest niewielkie osiedle robotnicze. Składa się ono z sześciu budynków ułożonych wzdłuż ul. ks. J. Niedzieli. Zostało wybudowane dla pracowników dozoru technicznego pobliskiej kopalni ok. 1905 roku. Obiekty mają zróżnicowaną formę dzięki zastosowaniu zindywidualizowanego detalu architektonicznego i różnorodnych form dachów. Budynki posiadają tynkowane-ceglane elewacje. Partie poddasza i szczyty budynków wykonano przy użyciu elementów drewnianych w tzw. konstrukcji szachulcowej.

